Rok IV. Sobota dnia 1 Lipca 1922 roku. №. 146.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Tam, kędy kroczył król Jan Sobieski.

TARNOWSKIE GÓRY, 29 czerwca.

Wojska Rzeczypospolitej zajęły już cały teren przemysłowy Górnego Śląska i północną strefę przyznanych nam ziem, skrawki powiatów Tarnowskich Gór i Lublińca. Pozostaje jeszcze do zajęcia obszar południowo-zachodni, Pszczyna i Rybnik, które są powiatami nawskroś polskimi i co do których przynależności do Polski nie było nigdy żadnej wątpliwości.

Gdy tedy po zajęciu trzech stref ziemi nam przyznanej przykładamy ucho do serca ludności tej ziemi, ogarnia nas zdumienie, jak kłamstwa propagandy i celowa robota niemieckiej polityki, zdołała zaćmić jasność sądu Europy wobec problemu górnośląskiego.

Patrzę ze zdumieniem na te wielkie gody narodowe, które święci lud górnośląski na swej ziemi, i stwierdzić muszę, że rząd polski dwa lata i rok temu popełnił wielki błąd. Bo uległ fałszerstwu historji, zgodził się milcząco na decyzje rzucenia na szalę wagi plebiscytowej 200.000 rzekomych emigrantów, pozwolił na przyjęcie za punkt wyjścia wyników sfałszowanego plebiscytu, a zatem nie wyciągnął konsekwencji z wojny narodowej o polskość G. Śląska, i zgodził się na wyrok, który jest oddaniem na pastwę niemczyzny części kraju najbardziej polskiego, o czystym żywiole polskości, poza temi wyspami niemieckiemi, które nie odgrywają żadnej roli narodowej w charakterze istotnym tej ziemi.

Powinniśmy byli jak największej ilości korespondentów zagranicznych pokazać to święto wyzwolenia polskiej ziemi, by pojęli, jak żywiołowy charakter ma ten zbiorowy wybuch entuzjazmu, nie inscenizowany, nie retuszowany jakąś inicjatywę, lecz będący wybuchem płomiennej lawy narodowych uczuć ludności tej ziemi.

Wracaliśmy z uroczystości objęcia przez wojska polskie trzeciej strefy, Lublińca i Tarnowskich Gór, a otó w nocy, o godzinie 10-ej wieczorem automobile nasze zatrzymywał żywy potok ludzki, przelewający się po ulicach w wielotysięcznym tłumie. We wszystkich oknach płoną świece lub lampki elektryczne, umyślnie na iluminację założone, bramy tryumfalne oświecone lampkami kolorowemi, tłum w takt muzyki kroczy z tysiącem lampionów w dłoni, śpiewa pieśni narodowe i trwa ten karnawał narodowy wśród kawalkad banderji nie na cześć czyją lub na przyjazd jakiejś osobistości, lecz tak sami dla siebie gody odprawiają rozradowany górnoślązacy.

Moździeże biją po nocy, strzelanina na wiwat z karabinów, a nawet granatów ręcznych, gdzieś kiedyś niemcom odebranych, radość narodu całego. ludu wieśniaczego, robotników, duchowieństwa i inteligencji, któr wspólnie, demokratycznie z dłonią w dłoni z ludem, święci ten cud wyzwolenia.

Trzeba słuchać tych mów prostych, niewyszukanych, a tak chwytających za serce, gdy mówi kobieta z ludu, robotnik górniczy, lub hutniczy, albo taki prorok wyzwolenia, jak ów 87-letni, historyczny już dziś robotnik-poeta, ślepiec Hajda, który czekał na dzień wyzwolenia by mógł spokojnie, z uśmiechem na starczych ustach, skłonić głowę i przejść na tamtą stronę życia, z tą świadomości, że sprawiedliwości Boskiej stało się zadość.

Ten mistycyzm patrjotyczny ogarnął cały lud górnośląski, który w modlitwie i piśmie świętem miał jedyny ratunek wiary i niezapomnienia mowy ojczystej.

I trzeba patrzeć, jak ten lud spogląda na własną polską armję, jak rozmodlonemi oczyma śledzi postać wyniosłą wodza armji górnośląskiej gen. Szeptyckiego, którego wysoka, wspaniała, marsowa postawa budzi mimowolny szacunek a gdy generał mówić zaczyna swym donośnym, mocnym głosem, przesiąkniętym żołnierską wiarą w jasną przyszłość tego kraju, dzieją się rzeczy niesłychane. Ogarnia nas jakaś dziwna moc ściskająca za gardło i wzruszenie każe nam brać udział w tem wielkiem rozmodleniu tamtejszego ludu, który przyjmuje Białe Orły polskie z synowską czcią i radością bez granic.

A potem gdy, przyjdzie ta chwila intymnych wynurzeń, gdy w jakiejś sali teatralnej, jak wczoraj w Tarnowskich Górach, obywatelstwo wita armję polską kielichem wina i usta mówią rytmem rozkołysanego uniesieniem serca, wtedy skarżą się te czyste, gołębie dusze ludu śląskiego na krzywdę podziału ich ziemi, płaczą nad tą granicą słupów czarno-białych w łono tej niepodzielnej ziemi, opłakują tamtą, nadodrzańską część Śląska, w którym lud bardziej rolniczy, jest nawskroś polskim, ale jak zawsze ziemiaństwo, konserwatywny, płochliwy, mniej wyrobiony i uświadomiony narodowo, poszedł na lep wrogiej agitacji, iż czysto polskie powiaty nad Odrą, kopelski, opolski, strzelecki, gliwicki, oleśnieński, przepadły na rzecz niemców, mimo, że to ten sam, jędrny, mocny, staropolski szczep piastowy, po którym dziś depczą znów krzyżackie knechty reichswehry i śpiewać każą wszystkim „Deutschland, Deutschland über Alles!"

Oto krzywda narodu, oto nasz błąd, na lata całe niepowetowany. Świętujemy tu gody radosne, a tam tysiące polaków bije nahajem knut niemczyzny, mszczącej się za wszystkie trzy powstania, za wolę przynależności do Polski, za niehamowany pęd złączeni się z Macierzą.

W czem cała nadzieja. Słuchamy każde słowo tutejszego ludu, mierzymy nie omal bicie jego serca, by wyczuć dynamikę jego patrjotyzmu i stwierdzamy, że to stal hartowana na ból i prześladowanie, tem mocniejsza, im przez większą mękę przejść jej przyjdzie.

A dusza ludu śląskiego po tej stronie polskiej granicy, mówi szeptem wielką tajemnicę: że tamta część Śląska to Polska ta sama, płomienne uczuciem i dziś dopiero, poznająca brzemię rozpaczy podziału i złego fałszywego wyniku głosowania.

Że tamci wytrwają i nie osłabną, że gwałt odciśnie się gwałtem, jak zawsze. Że tęsknić poczną si z nad Odry do Polski.

Rzeczpospolita Najjaśniejsza musi tylko czujnie strzedz skarbów, by nic nie uronić ze swego dobra: być dobrą, sprawiedliwą matką, a proces historji dopełni wielkiego dzieła zjednoczenia i ostatecznego święta ziemi górnośląskiej. P. W.

Wiadomości polityczne.

Rząd p. Artura Śliwińskiego.

W 26-ym dniu przesilenia, o g. 11 m. 50 w nocy Naczelnik Państwa podpisał listę nowego Rządu przedstawioną mu przez p. Artura Śliwińskiego.

Pismo nominacyjne brzmi, jak następuje:

Do Pana Artura Śliwińskiego w Warszawie.

Mianuję Pana Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie na wniosek Pana mianuję:

Ministrem spraw Wewnętrznych — p. inż. A. Kamieńskiego.

Min. spr. Zagr.— p. inż. Gabrjela Narutowicza.

Min. Spr. Wojsk.—p. gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego.

Tymczasowym Kierownikiem Min. Skarbu—p. Dra Kazimierza Zaczka.

Min. Sprawiedliwości—p. W. Makowskiego.

Min. rolnictwa i dóbr państwowych—p. J. Raczyńskiego.

Min. przemysłu i handlu—p. S. Ossowskiego.

Min. kolei żelaznych—inż. Ludwika Zagórnego-Marynowskiego.

Min. robót publicznych — p. inż. Wł. Ziemińskiego.

Min. pracy i opieki Społecznej—p. L. Darowskiego.

Min. zdrowia Publicznego p. d-ra W. Chodźkę.

Decyzja co do powołania Ministra Wyznań i Oświecenia publicznego i Ministra Poczt i Telegrafów nastąpi później.

Warszawa-Belweder, dnia 28 czerwca 1922 roku, Naczelnik Państwa J. Piłsudski".

Bez większości w Sejmie.

Wedle postanowień uchwały sejmowej z d. 16 czerwca nowy Rząd po nominacji przez Naczelnika Państwa, winien stanąć przed Sejmem i uzyskać jego zaufanie. Czy zaufanie to uzyska Rząd p. Śliwińskiego jest rzeczą wątpliwą. Klub Pracy Konstytucyjnej, które swemi 16-tu głosami na Komisji Głównej przeważył szalę na korzyść kandydatury p. Śliwińskiego obecnie wobec ustąpienia p. Michalskiego i zastrzeżeń wobec osoby p. Makowskiego, Ministra Sprawiedliwości, odmówi mu swego poparcia. Zatem Rząd p. Śliwińskiego ma zapewnione obecnie poparcie jedynie lewicy wraz z Żydami i Niemcami, reprezentującemi ogółem 210 głosów na 432 głosy Sejmu w pełnym składzie.

Węgiel Górnośląski.

Niemieckie sfery gospodarcze stwierdzają że mimo przejmowania władzy na G. Śląsku ruch przemysłowy, a zwłaszcza produkcja węgla i żelaza, mają przebieg normalny. Są tylko chwilowe trudności transportowe z powodu niedostarczania taborów kolejowych, jednak czynniki kolejowe starają się wszelkiemi siłami trudności te pokonać i jest nadzieja, że je pokonają. Niemcy, którzy przez jakiś czas będą głównymi, odbiorcami węgla z polskiej części Śląska muszą dostarczać węglarek. Próby niektórych kół niemieckich, aby zastąpić ten węgiel węglem angielskim nie udały się, gdyż węgiel ten kalkuluje się wciąż jeszcze bardzo drogo w stosunku do węgla górnośląskiego. Próby z węglem angielskim uczynił przedewszystkiem Stinnes na zachodzie Niemiec, lecz, jak słychać, zaprzestał ich, ponieważ węgiel angielski jest gorszy od węgla górnośląskiego.

Najświeższe wiadomości

Stan oblężenia w Gliwicach.

KATOWICE, 30.6 (tel. wł.) Komisja międzysojusznicza ogłosiła dziś w Gliwicach obostrzony stan oblężenia. Po godzinie 9-tej wieczorem wszelki ruch na ulicy jest niedozwolony.

Wykrycie morderców Rathenaua.

BERLIN, 30.6 (tel. wł.) Zamordowanie min. Rathenaua zostało wyjaśnione. Policji znane są nazwiska morderców i dokładny rysopis. Mordercami są: Berlińczyk Ernest Werner Techow, saksończyk Fischer, zwany także Vogej i meklembnrczyk Knauer, zwany także Koerner albo Kern. Należeli oni do organizacji „Consul" byli dawniej członkami brygady Erhardaa. Ustalono, że mordercy nie mają pieniędzy ani paszportów i dlatego nie będą mogli opuścić Niemiec. Jest więc duża możliwość ich ujęcia. Aresztowano kilka osób pod zarzutem uczestnictwa w morderstwie.

Ciekawe wiadomości.

— Lotnicy portugalscy mają zamiar urządzić lot nad Afryką środkową. Długość drogi ma wynosić 15.000 klm.

— Dn. 20 b. m. panowała w Sofji tak straszna ulewa, że 10.000 osób pozostało bez dachu skutkiem zniszczenia przez masy wody domków drewnianych, w których mieszkały.

— Uniwersytet paryski w roku 1913 liczył 17200 studentów — obecnie 10.600. Powodem tego jest szalona drożyzna mieszkań w Paryżu i stąd ucieczka na prowincję.

— Uczniowie cesarskiej szkoły kadeckiej w Marokko przybyli do Paryża.

— Akademja francuska urządziła uroczystość na cześć słynnego muzyka francuskiego Gabrjela Faure, prokuratora Debussy'ego.

-- Izba francuska przyjęła 289 głosami ustawę, by przepisy wojskowe francuskie były przez parlament rewidowane co 5 lat.

— Podwiązki z paskiem są, według ostatnich badań, wynalazkiem filozofa Kanta.

— Stowarzyszenie lekarzy amerykańskich ogłasza, że kilkanaście miljonów ludzi w St. Zjednoczonych oddaje się kokainizmowi.

— W Lizbonie wybuchł na statku transport wyrobów pyrotechnicznych. 20 osób zabitych, 40 rannych.

— Słynny astronom francuski Flammarjon obchodzi 80-tą rocznicę urodzin.

— W Niemczech wprowadzono 4 tą klasę w pociągach pośpiesznych, t. zw. D-Zugach.

— Stany Zjednoczone wysyłają eskadrę wojenną do Kantonu, gdzie Sun—Yat—Sen ostrzeliwał stojące tam statki amerykańskie.

IGRASZKI.

Częstochowa, 30-6-22.

Po 26-ciu dniach „przesilenia", mamy wreszcie nowy gabinet. Wprawdzie góra belwederska zrodziła tylko mysz zaledwie dychającą, której żywot będzie bardzo krótki, ale, co najważniejsze, żądze zostały zaspokojone, sny fantastyczne o otoczeniu się wyłącznie „swoimi ludźmi" urzeczywistnione, słowem na jakiś czas spokój.

Wokół chlebodawcy, „źródła praw" i we własnem mniemaniu wszelakiej mądrości, stanęli wpatrzeni, jak w obraz święty, wybrańcy nietyle losu, ile Belwederu, uwielbiający aż do szaleństwa „komendanta", gotowi na skinienie jego stawać w roli ministrów w jednym szeregu „na baczność", a potem wykonywać bez słowa protestu to wszystko, czego zapragnie Piłsudski, co zrodzą na wilegiaturze u p. Piłsudskiej w Sulejówku słabe a w dodatku zmęczone upałem głowizny Daszyńskich, Ratajów et C-o.

Niespodzianki nawet w ciągu przewidywanego bardzo krótkiego okresu panowania rządu: Sliwiński— Narutowicz— Zaczek mogą nas czekać różne. Usunięcie, gdyż tak jedynie da się określić ustąpienie ministrów Skirmunta i Michalskiego, oddanie dwuch tek, obecnie najważniejszą rolę odgrywających, spraw zagranicznych i skarbu w ręce najnieodpowiedniejsze, może sprowadzić skutki dotkliwe.

Pokojowa polityka p. Skirmunta, jego rozumne nawiązanie najściślejszego sojuszu z Francją, wszystkie zdobycze tej polityki, cała praca, są poważnie zagrożone.

Tutaj największem niebezpieczeństwem nie jest to, że tekę ministerstwa spraw zagranicznych obejmuje p. Narutowicż, dotychczas znany tylko jako specjalista od robót publicznych, ale prawie groźny jest fakt, że za plecami ministra spraw zagranicznych Narutowicza stać będzie właściwy minister spraw zagranicznych J. Piłsudski, a nigdzie wpływ p. Naczelnika Państwa na bieg rzeczy nie może przynieść tyle szkód, ile właśnie na terenie ministerstwa spraw zagranicznych. Nie należy lekceważyć również faktu, iż w ministerstwie spraw zagr. będzie obecnie pierwsze skrzypce grał również p. Szymon Askenazy.

Gdyby gabinet p. Sliwińskiego utrzymał się dłużej, moglibyśmy doczekać się nieobliczalnych w skutkach, niepotrzebnych awantur militarnych. Pobrzękiwanie szabelką mogłoby się zamienić w ryk armat, nad Polską mogłoby zawisnąć widmo wojny.

A tymczasem Polska chce pokoju. Polska tworzy swe nowe życie. Polska chce unormowania wielu spraw finansowych, a znów tego nie da jej następca p. Michalskiego, jakiś pan Zaczek, ani też nie da jej upatrzony kandydat na ministra finansów p. Jastrzębski. Minister Michalski żył z kredką w ręką, nie zgadzał się na wyrzucanie w błoto miljardów marek, więc nie dogadzał rozrzutnemu dworowi.

Mamy rząd belwederski, jest za rząd ten całkowicie odpowiedzialny twórca jego, p. Naczelnik Państwa. Na jedną rzecz należy tutaj zwrócić uwagę szczególną. Oto, gdyby rząd ten nie uzyskał większości na plenum Sejmu, votum nieufności dla niego, byłoby jednocześnie wyrażeniem votum nieufności J. Piłsudskiemu.

Jakkolwiek jest i jakkolwiek będzie, można to już stwierdzić, że ostatnie nadużycie przez Piłsudskiego cierpliwości społeczeństwa—przesilenie męczące i długotrwałe — sprawiło, iż fotel Piłsudskiego niewidzialnie przesunął się z salonów Belwederu bliżej przedpokoju.

A. Paciorkowski.

Kronika.

Rejestracja oficerów rezerwy. P. K. U. Częstochowa zawiadamia, wszystkich pp. oficerów i równorzędnych rezerwy, zamieszkałych na terenie prwiatów: częstochowskiego i włoszczowskiego, a których ogłoszenie o rejestracji oficerów obowiązuje, aby zgłaszali się do rejestracji w lokalu P. K. U. Częstochowa, ulica Piłsudskiego 38 na parterze w Kancelarji Oficera Ewidencyjnego w godz od 9—14.

Komendant P. K. U. Częstochowa
R. Różycki, Major.

Sprawa daniny.

Płatnikom, ubóstwo których niepodlega żadnej wątpliwości, przysługuje prawo uzyskania przesunięcia terminu płatności daniny państwowej na czas po żniwach. By uzyskać takie odroczenie wystarczy przesłać Władzy skarbowej protokół zajęcia wraz z wnioskiem odnośnego urzędu gminnego.

Zmiany w biurowości gminnej. W związku z ujednostajnieniem na całym obszarze Rzeczpospolitej rachunkowości i kontroli Urzędów gminnych, z dn. 1 stycznia roku przyszłego w gminach powiatu częstochowskiego uzyska zastosowanie nowy system prowadzenia czynności biurowych według opracowanych wzorów przez Zw. prac. adm. gminnej, a zatwierdzonych przez Min. Spr. Wewn. System ten nie zmienia istniejącego dotychczas w gminach porządku.

— **Osobiste.** P. Nela Nowakówna i p. Bolesław Mandat, dn. 14 b. m. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie uzyskali stopień Magistra farmacji.

Z dnia.

Nowy rząd.

Arlekiny, tańczcie żwawo!
Rżnij, Wincenty, w gong, co sił!
Trzymasz, bratku, się za tył?
A któż pokieruje nawą?

Graj, perlątko, na fujarce,
gdy pajacem być - twój fach!
O wojence marząc w snach,
wiesz, że skrupi się na... marce.

Hej, wybory, moi mili!
W lewo patrz! Natężaj słuch!
Bo dostanie nogą w brzuch,
kto na prawo się wychyli!

Jest gabinet? Brawo, brawo!
Mamy nowy wreszcie rząd!
Nowy pójdzie teraz prąd
Ciesz się więc ojczysta nawo!

A w kąciku arlekiny
tańczą, waląc w gong, co sił..
Choć dostanie który w tył,
zawsze mają butne miny.

ER-ES.

Opłaty kolejowe podwyższone. Odbyły się dwa plenarne posiedzenia Państwowej Rady kolejowej. Przyjęto projekt znacznej podwyżki towarowych kolejowych taryf od 1 sierpnia. Również przyjęła Rada rezolucję odnośnie do podniesienia taryf osobowych.

Z konferencji poselskiej. W niedzielę w sali Rady miejskiej poseł ziemi częstochowskiej mec. A. Suligowski zaznajomił wyborców z obecnym przesileniem, które dzięki polityce p. Naczelnika Państwa skończyło się tak fatalnie. W sprawie tej zabierali głos pp. Lochowski, Hoffman, Musiał, Rumszewicz, Podlejski i inni.

Zebranie zagaił p. Szczeciński. Przewodniczył p. Z. Rylski.

Popis Szkoły Muzycznej. Z tegorocznych popisów muzycznych, naj więcej godnym uwagi był występ uczenic i uczniów szkoły muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza, którego cechą był program o wysokiej wartości artystycznej, np. znakomicie zespiewany i poprowadzony przez samego kierownika chór, który bezpośrednio po odczycie p. Marji Prawdzikówny „O muzyce polskiej z wieku 16-go" odśpiewał „Spowiedź powszechną" Wacława z Szamotuł i psalm Gomółki (mistrzów z tej epoki).

Z całego szeregu młodych adeptów sztuki, szczególnie wyróżnili się: p. Marja Prawdzikówna (klasa dyr. Wawrzynowicza), która w odegranych „Arabesce" Schumana i „Interropue" Wackse, wykazała wszelkie zalety dobrej a nowoczesnej metody przy uwzględnieniu miękości i ciągłości tonu, pięknego legato i prawidłowego używania pedału.

Te same zalety widoczne były u uczenic również z klasy wymienionej, t. j. p. Dobruckiej—„Conselation" Nr. 3 Liszta i p. Andrzejczyk—Etiuda Hellara.

Z klasy p. Wopaleńskiego, uzdolniony skrzypek Tadeusz Wawrzynowicz, odegrał 2 części symfonji Bethowena, przy udziele: Zabieglińskiego (kl. fortep. L. Wawrzynowicza), obaj zgrani doskonale odtworzyli rzecz muzykalnie. P. Bramówna (kl. p. Czyżewskiej) odegrała utwory Haydna i Hertza. Wysoce uzdolniony uczeń B. Smuga odegrał Etiudę E dur Chopina i „Taniec czarownic", wykazując technikę i pamięć lokalną.

Na zakończenie chóry szkoły odśpiewały „Piękna nasza ziemia cała" L. Wawrzynowicza pod dyrekcją tegoż i inne ze sprawnością i frazowaniem. Popis dowiódł wysokiego poziomu artystyczno-kulturalnego uczelni, istniejącej już od lat 16-tu.

Aleksander Drob.

—

W dn. 23-im b. m. odbyły się egzamina w szkole muzycznej prof. L. Wawrzynowicza z udziałem profesorów pp. Aleks. Drobia, K. Wopaleńskiego i M. Czyżewskiej, na których zakwalifikowano promocje i wyróżniono wyżej wymienione uczenice i uczniów.

50 tys. mk. nagrody. K-mda Okr. policji w Kielcach, wyznaczyła 50 tys. mk. za wykrycie sprawców napadu w Złotym Potoku, lub wskazanie bliższych szczegółów.

Ustawa o ochronie lokatorów. Na posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu, miała być rozpatrywana sprawa zmiany projektu ustawy o chronie lokatorów. Ref. p. Jasiółkiewicz oświadczył, że wobec nie ukonstytuowania się rządu—merotyczne rozpatrywanie projektu należy odroczyć. P. Jasiółkiewicz zgłosił wniosek, komisja zwróciła się do członków, aby na piśmie zgłosili swoje poprawki do projektu ustawy o wniosek z propozycję, aby przewodniczący kancelarji sejmowej wezwał członków komisji do składania paprawek.

Wysadzanie szosy drzewami. Za przykładem obsadzenia szosy drzewkami owocowemi przez Niemców w powiecie Wieluńskim, rząd aczkolwiek ospale i niechętnie bierze się do wysadzenia w pewnych miejscach dròg drzewami. W tym celu droga do Noworadomska na szosie przedborskiej wysadzoną została wiśniami.

Od Ostrów aż do Zagórza wysadzono w tym roku brzózkami i jarzębinką, szkoda tylko że zapomniano o drzewkach owocowych.

Koalicyjna poczta. Ministerjum poczt i telegrafów wyjaśniło, że z objęciem polskiego G. Śląska kursujące w poszczególnych sferach znaczki pocztowe inter-aljanckie obowiązywać będą do 13 lipca, posiadając wartość w obiegu pocztowym w całem państwie polskiem.

Sianokos. W niektórych miejscowościach pow. częstochowskiego rozpoczął się już sianokos.

Koncerty. Orkiestra narodowa pod dyrekcją p. St. Namysłowskiego przybywa do Częstochowy i da szereg koncertów od dn. 12 do 16 lipca. Koncerty odbywać się będą w parku Staszyca.

Zawody piłki nożnej. We czwartek na boisku odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. „Warta" z Częstochowy a K. S. „Zjednoczenie Młodzieży" z Sosnowca. Rezultat 2 : 2. Sędziował dobrze p. Dmasiski.

Katastrofa kolejowa. Między Radomskiem a Częstochową wykoleiło się 18 wagonów pociągu towarowego, które zatamowały tor kolejowy.

Tragedja urzędnika państwowego.

Zarabiał 16 tys. mk. miesięcznie.—Chciał kupić ubranie. Sam oddał się w ręce policji.

Urzędnicy państwowi byli i są wynagradzani b. źle. Zarobki ich nie pozwalają na najskromniejsze wydatki, nie mówiąc już o kupnie ubrania i innych rzeczy koniecznych. Jako dowód panowania podobnych stosunków posłużyć może tragedja urzędnika, zatrudnionego w Herbach.

W dnia 29 maja r. b. Inspektor lasów państwowych Ignacy Sobertin doniósł władzom policyjnym w Częstochowie, że w sierpniu r. 1921 został przyjęty do nadleśnictwa w Herbach, jako djetarjusz 18-to letni Piotr Sypniewski, który w marcu r. ub. sfałszował podpis i odebrał przysłane do nadleśnictwa 18300 mk., następnie odebrał 8150 mk., 2970 mk. i 1190 mk., które to pieniądze przywłaszczył sobie, poczem wysłał do siostry swej Heleny Sypniewskiej, zam. w Częstochowie list treści następującej:

„Helu! Zmuszony jestem opuścić Częstochowę. Może już nigdy nie wrócę. Bardzo mi przykro, że ani z Tobą ani Dziadziem nie pożegnałem się. Nie jest to moja wina. Proszę was starajcie się zapomnieć, że ja kiedy istniałem i czy nadal istnieć będę tego niewiem. Ucałuj odemnie wszystkich.

Twój brat Sypniewski.

PS. O mnie się nie troszcz. Ufaj Bogu. Zapomnijcie o mnie".

Od chwili tej ślad wszelki po nim zaginął. Jednakże w dniu 30 czerwca do kierownika Urzędu śledczego w Częstochowie p. Jarosińskiego zgłosił się młodzieniec, który oświadczył, że jest Józefem Sypniewskim i przyznał się, że popełnił kradzież dlatego, że z otrzymywanej pensji miesięcznej w wysokości 16 tys. mk., która nie starczyła na utrzymanie, a chciał koniecznie kupić sobie ubranie i kupił je za przywłaszczone pieniądze.!

Władze policyjne S. zatrzymały, a sprawę skierowano do sędziego śledczego I-go rewiru.

Postrzeleni przez gajowego.

Mieszkaniec wsi Preszczyki, gm. Panki, Jan Krawczyk będąc wraz z synem swoim dziesięcioletnim Franciszkiem udał się do lasu państwowego w Zwierzyńcu, celem przyniesienia drzewa, lecz spostrzeżony w lesie przez gajowego tegoż lasu Stefana Michalskiego, począł uciekać, gajowy strzelił za nimi dwa razy z fuzji, raniąc Krawczyka w rękę a syna jego Franciszka ciężko w głowę.

Kradzież w „Pracy". Usiłowano dokonać kradzieży w sklepie spółkowym pod nazwą „Praca" we wsi Poczesna. Po natychmiastowym udaniu się policji na miejsce, stwierdzono, że złodzieje dostali się do sklepu za pomocą oderwania kłódki żelaznej, lecz przez sekretarza tejże gminy, Wincentego Rycombla, zostali spłoszeni, w czasie tym, gdy wymieniony powracał do domu i zauważył światło w sklepie. Gdy udał się do drzwi, złodzieje poczęli uciekać, zostawiając własny worek, napełniony towarem. Po stwierdzeniu przez Zarząd tegoż sklepu, okazało się brak towaru drobnego: mydła, tytuniu, cukierków i około 3,000 mk. drobnej gotówki. Ogólne straty obliczono na sumę mk. 100.000.

Zaniedbanie szosy. Co porabiają obecnie dróżnicy, czy darmo pieniądze dostają skoro za czasów okupantów, szosa na dystansie Częstochowa—Krzepice była stale w lecie oczyszczaną z kurzu, a teraz tumany otaczają przechodniów i furmanki, ale cóż to kogo obchodzi? Dlaczego od Stobiecka do Radzichowic, kamienie—głazy ustawione są na polach, a nie na szosy, czy dlatego, aby w nocy niejedna furmanka prędzej znalazła się w rowie.

Ujęcie dezertera. Posterunek Policji Państw. w Rędzinach aresztował Stefana Mrozika, dezertera, którego przesłano do Sądu Wojsk. Rejonowego w Częstochowie.

Podczas rewizji. W czasie przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Stanisława Roterskiego, znaleziono linkę drucianą i kociołek wojskowy, pochodzące z nielegalnego nabycia. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie przesłano do Sądu Pokoju 2 okr. w Częstochowie.

Kradzież kieszonkowa. Wiktorji Paszyńskiej, zam. w Rakowie przy ul. Kościelnej nr. 4, skradziono z torebki 4.100 mk. Kradzieży tej dokonała Pekuska bez niewiadomego imienia i miejsca zamieszkania.

Jak oszukano stróża? Władysław Lichocki, zam. w Katowicach, będąc w Częstochowie, pozostawił walizkę u stróża domu Nr. 37 przy ul. Panny Marji, Władysława Czubały, w której znajdowała się garderoba męska i bielizna oraz różne dokumenty wojskowe, ogólnej wartości mk. 70.000. Gdy wrócił po odbiór walizki, stróż domu oświadczył mu, że 26 b. m. zgłosiło się dwóch osobników po tę walizkę, oznajmiając żonie Czubały, że Lichocki czeka na stacji i walizkę tę wydała im w celu doręczenia. Poszkodowany podejrzewa o kradzież powstańca górnośląskiego Antoniego Nieboraka, zam, w Rybniku, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi się.

Zdaleka i zbliska.

— **Gest kamienicznika.** Znany w Warszawie właściciel domu O. L., siwowłosy prawnik, rozesłał do swych lokatorów domu nader oryginalny list, który może być — lecz zapewne nie będzie — wzorem dla wielu innych właścicieli domów. List ten w ogólnych zarysach maluje w nader jaskrawych barwach obecne położenie nieszczęśliwych kamieniczników i w konkluzji zaznacza, że nie potrzebuje „chwała Bogu" korzystać z jałmużny, zrzeka się komornego wynoszącego około 20 marek dziennie i przeznacza je dla szpitali i innych instytucji dobroczynnych, w imieniu których już to Siostry Miłosierdzia, już inne osoby upoważnione są odtąd do odbierania odpowiedniego komornego od lokatorów.

— **Przejechała po trupie swego narzeczonego.** Słuchacz Akademji sztuk pięknych w Krakowie, b. podchorąży 201 pp. Kazimierz Czarnocki przyjeżdżał często do Brwinowa — gdzie mieszka jego ideał p. Jadwiga Prostakówna. Panna była mu przychylną, ale rodzice sprzeciwiali się temu związkowi. Wiedząc o tych trudnościach, odezwał się pewnego razu Czarnocki do swej narzeczonej:

— Jeżeli nie wyjdziesz za mnie, przejedziesz pociągiem po moim trupie!

Tak się też stało. Gdy po kilku dniach pobytu w Brwinowie spotkał się Czarnocki z kategoryczną odmową rodziców, wyszedł na tor kolejowy poza stację i rzucił się pod pociąg, którym narzeczona jego jechała do Warszawy.

S.p. Czarnocki poniósł śmierć na miejscu i został pochowany na cmentarzu brwinowskim.

Rozmaitości.

(—) Napad pszczół na pociąg. Na pociąg pośpieszny jadący z Brighton do Londynu napadł w tych dniach koło stacji Red Hill rój pszczół. Pszczoły w ilości nie spotykanej opadły pasażerów i personel służbowy, tak, że po chwili cały dworzec huczał od krzyku pokąsanych. Jadący rzucili się do panicznej ucieczki, wyskakiwali przez okna i pędzili na oślep przed siesiebie, zostawiając zwycięskie pszczoły, na polu walki. Rój udało się uspokoić dopiero pasiecznikom sprowadzonym do pomocy służbie stacyjnej.

Pociąg ruszył ze stacji z półgodzinnem opóźnieniem.

(—) Druk na odległość. Inżynier węgierski Szaks wynalazł przyrząd do drukowania na odległość.

Przyrząd ten, który może być zastosowany do każdego aparatu telegraficznego, przesyłającego depeszę, drukuje całe zdania, ustawiając je w wiersze i szpalty z pomocą prądu elektrycznego.

Wynalazca twierdzi, że w ten sposób będzie można drukować jednocześnie kilka wydań jednego dziennika w różnych, odległych nawet miastach.

Co jest przy tem ciekawe, że inżynier Szaks wygłosił odczyt o swym wynalazku przed gronem techników i rzeczoznawców w przytułku dla bezdomnych, tam bowiem mieszka, nie mogąc zdobyć mieszkania i nie posiadając na to środków.

(—) Moda u ludów prymitywnych. Żyjemy w przekonaniu, że ludy Europy odbiegają coraz bardziej od matki natury, ludy zaś prymitywne, żyją ubierają się i karmią w sposób jak najnaturalniejszy. Lecz to przekonanie jest błędne. Chęć uzupełnienia darów natury przez pogwałcenie i zmienianie kształtów przyrodzonych jest tak samo w modzie u dzikich, jak bywało i bywa czasem pod wpływem mody w Europie. Zwłaszcza u szczepów w Indjach zagangesowych i w górzystej okolicy Birmy dziwaczne zwyczaje tualetowe są rozpowszechnione. Pisaliśmy już z okazji odwiedzin księcia Walji o kobietach, którym zapomocą pierścieni mosiężnych na szyi nadają kształt flaszki szampana. Inne znów pacerzem takich pierścieni okładają ramiona i łydki. U innego szczepu „Gaungto" zakłada się poniżej kolana podwiązki z kory drzewnej, w którą wplata się gęsto tak liczne pierścienie, że kobieta tak ostrojona tylko z trudem i przy pomocy kija poruszać się może. Trudność w chodzeniu jest tem większa, że pierścienie plączą się z sobą.

Koniec świata w roku 1925!

Prezydentci międzynarodowego stowarzyszenia biblijnego Rutheford objeżdża obecnie cały świat i wygłasza wykłady na podstawie Pisma św.

Twierdzi on, na podstawie przeszło 700 cytatów z biblji i ewangielji, że koniec świata nastąpi punktualnie 31 grudnia 1925 roku.

Dowód jego jest następujący: gdy Izrael przybył do ziemi Kanaan na 1.575 lat przed naszą erą, jak o tem pouczają księgi Sędziów i księgi Lewi, Pan rozkazał Mojżeszowi, by święcono 70 okręgów co 50 lat każdy. Piszą o tem Jeremiasz i Izajasz. Otóż po upływie owych 3.500 lat natrafimy na rok 1925.

Oczywiście musimy czekać ażeby stwierdzić czy okropne przepowiednie pana prezydenta stwierdzą się.

Biuro Sekretarjatu powiatowego Związku Ludowo-Narodowego i Zarządu Koła dzielnicy „Śródmieście" (III aleja 62 m. 4) otwarte we wtorki, środy i piątki od g. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 9 i pół do 11 rano.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od czwartku 29 czerwca i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni „Universal Film Manufacturing Co L td“ w New Jorku

„Czerwona Rękawiczka“

I Serja sensacyjnego amerykańskiego dramatu w 6 aktach p. t. **„Otchłań Dusz“**

Akcja rozgrywa się w krajach południowo zachodnich Ameryki.

W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie **MARJA WALCAMP.**

Nad program: POWRÓT ZIEMI ŚLĄSKIEJ DO POLSKI.

Szczegółowy opis w programach.

KINO „NOWY“

Program od czwartku 30 czerw ca do niedzieli 2 lipca włącznie

Tylko 3 dni! **Wykwintny film.** Tylko 3 dni!

PO SLISKIEJ DRODZE

Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach.

Francuskiej fabryki „Eclair“. Akcja rozgrywa się w Angji, w New Yorku i Budapeszcie. Wybitny ten obraz utrzymuje widza w napięciu.

Kino-teatr „LEGUN“

ul. Dąbrowskiego 12.

Tylko 2 dni! W sobotę 1 i niedzielę 2 lipca. **Wielka epokowa tragedja w 7 aktach.**

LUDZIE NIEPEWNI JUTRA

Rzecz dzieje się w świecie starożytnym w carskiej Rosji.

Najuporczywszy Ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem **„MIGRENO NERWOSIN“**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Każdy Oszczędza

kto stale robi swe zakupy u J. RZĄSIŃSKIEGO

w Częstochowie Kościuszki 19 a

poleca: trykotiny, jedwabie gładkie i deseniowe, wszelkie towary do wypraw ślubnych, cze-su-cza i alpaga marynarkowa, korty, materjały roletowe, płaszcze i ręczniki kąpielowe oraz inne sezonowe nowości.

Każdy się może przekonać!

Fabryka papy dachowej M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Lekarz dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. od 2—7 wiecz. Telefon 250.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Najskuteczniejszy środek

przeciwko

Osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, Niemocy, małokrwistości (anemji) Brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

wyr. Lab. Farm: **„AP. KOWALSKI“ w Warszawie, Miodowa 5.**

Skutek wprost, zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelację, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Ciekawa nowina dla wszystkich!

Niniejszym podaję do wiadomości **Sz. Klijente i** m. Częstochowy i okolicy, iż został otworzony **Magazyn Obuwia pod firmą**

M. BERMANA

I Aleja 8 sklep w podwórzu prawa strona.

Posiadam na składzie w wielkim wyborze najnowsze fasony t. j. prunelki, lakierki, płócienne jak również męskie i dziecinne. Przyjmuję obstalunki i wykonywam w ciągu 48 godzin.

Uwaga! Ceny konkurencyjne.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa. Kościuszki № 1.

Telefon № 450.

TAPETY

pokojowe

w wielkim wyborze.

Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie

po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński

ul. Piłsudskiego 25.

(vis a vis stacji).

Oddział w Łodzi ul. Zielona 19.

Baczność!

Jeszcze kilka dni sprzedaje po cenie kosztu obuwie

firma „WYGODA“

II ga Aleja № 39.

Posiadam na składzie najnowsze fasony: Męskiego, Damskiego i Dziecięcego obuwia. t. j. Lakiery, Renifery. Skórzane, Prunelowe, Białe, Płócienne, Ranne pantofle oraz mam wielki wybór sandałek w najlepszym gatunku.

Przyjmuje obstalunki i wykonywam solidnie w przeciągu 2 dni

Ceny konkurencyjne.

Zwracajcie uwagę na adres:

WYGODA II-ga Aleja № 39

Właściciel J. Sztybelman.

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji.— Ceny konkurencyjne

tylko u

M. Częstochowskiego

w II ej Aleji № 25 telefon № 486.

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni

przerabia kapelusze

filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony

firma chrześcijańska

Kościuszki 23, mieszk. II.

Ważne dla Panów!

W firmie

„Bławat“

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się wyprzedaż kortów męskich na garnitury, spodnie i palta **po cenach najniższych.**

Swieże nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, muśliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i deseniach. Wielki wybór jedwabin i trykotin.

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Józefa“**

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.

Ceny zniżone.

Dr. Stefan Purski

ul. Kilińskiego № 4.

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje czasowo od 2 — 6-ej pp. w dni powszednie, w niedziele i święta od 8—10 i pół rano.

Zgubiono paszport wydany przez gm. Sokolniki Stanisławie Cieślik.

Do sprzedania cegła ręczna i maszynowa oraz wapno około 400 korcy. Wiadomość Cegielna pod Będzinem Mostowa 8. Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe.

Do sprzedania motor naftowy 10 konnej siły w dobrym stanie. Wiadomość B. Freiberg Będzin, Stary Rynek Nr. 26.

Potrzebny do Stowarzyszenia Kupców Polskich intendent, człowiek w średnim wieku, inteligentny i energiczny. Pierwszeństwo mają inwalidzi i zdemobilizowani oficerowie. Oferty w lokalu Stow. Aleja III Nr. 54

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Torfiarka jednokonna w dobrym stanie. Wyrób 20 tys. cegieł dziennie do sprzedania. Wiadomość w „Kurjerze“ M. L.

Kopalnia „Flora“ w Dąbrowie sprzeda 14000 worków i 6000 kg. soli ciemnej. Oferty piśmienne, lub ustne przyjmuje się w biurze kopalni co 1 lipca b. r.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“